

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego w przedmiocie wniosku pozwanej o wyłączenie sędziego na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 7 kwietnia 2014 r.

***Czy sędzia, który na podstawie umowy zlecenia w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego i w ramach prowadzonej Kancelarii Radcy Prawnego prowadził obsługę prawną jednostek organizacyjnych strony, w tym jako pełnomocnik procesowy, jest wyłączony z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. w sprawie, w której ta strona jest interwenientem ubocznym?***

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Ś. w sprawie z powództwa K. M. S. i G.F.G. przeciwko B. Ł. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powodowej Gminy Miasto Ś. – Z. G. M. w Ś. o opróżnienie lokalu mieszkalnego, oddalił wniosek pozwanej o wyłączenie sędziego M. G.

W składzie Sądu rozstrzygającego wniosek o wyłączenie sędziego zasiadała sędzia M. S.

Powyższe postanowienie zaskarżyła w całości pozwana zarzucając m.in.: iż skład sądu orzekający w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego był błędny przez to, że interwenientem ubocznym po stronie powodowej jest Gmina Miasto Ś. – Z. G. M., a w tym czasie radcą prawnym tego podmiotu była M. S. obecnie Prezes Sądu Rejonowego w Ś. i jest ona wyłączona ze sprawy ex lege na mocy art.48 § 1 pkt 4 k.p.c.

Z oświadczenia SSR M. S. wynika, że do lutego 2010 r. wykonywała ona zawód radcy prawnego i w ramach prowadzonej Kancelarii Radcy Prawnego prowadziła obsługę prawną jednostek organizacyjnych Gminy Miasto Ś., w tym jako pełnomocnik procesowy. Podstawą świadczenia usług prawnych była umowa zlecenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Rozpoznanie przedmiotowego zażalenia na postanowienie Sądu I instancji wymaga odpowiedzi na pytanie czy zachodzą przesłanki wyłączenia sędziego M. S. na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c., z uwagi na fakt, iż niegdyś w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego, na podstawie umowy zlecenia, zajmowała się obsługą prawną jednostek organizacyjnych Gminy Miasta Ś., w tym jako pełnomocnik procesowy, zaś interwenientem ubocznym jest jednostka organizacyjna Gminy Miasta Ś.

Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 79 k.p.c. interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Jak wskazuje się w literaturze powiązania sędziego z podmiotami postępowania obejmują te podmioty, których sfery prawnej ma dotyczyć rozstrzygnięcie sądu. Są to więc m.in. powiązania z interwenientami ubocznymi (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T.Erecińskiego. Wydanie 4, Wyd. Lexis Nexis 2012 rok, teza 2 do art. 48).

Udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytanie ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jeśli bowiem wyżej wskazana sędzia podlegała wyłączeniu z mocy ustawy od orzekania w sprawie, to wówczas, wystąpiła sytuacja opisana w art. 397 pkt 4 k.p.c., co zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., Sąd II instancji z urzędu musiałby wziąć pod uwagę w niniejszej sprawie.

Na tak postawione wyżej pytanie, w ocenie Sądu Okręgowego, odpowiedzi jednoznacznej nie można udzielić, na skutek istniejących wątpliwości, a także rozbieżności zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie.

Zgodnie z art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy ustawy w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron.

Na wstępie wskazania wymaga, że przepisy dotyczące instytucji wyłączenia sędziego regulują sytuacje, w których ze względu na związek sędziego z

przedmiotem bądź podmiotami postępowania nie powinien on brać udziału w sprawie. Ma to szczególne znaczenie dla zachowania bezstronności i niezawisłości Sądu w odbiorze społecznym, co podkreślał Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z dnia 24 czerwca 2008 roku, P 8/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 84; wyroku z dnia 20 lipca 2004 roku, SK 19/02, OTK –A 2004, nr 7, poz. 67.

Ustawodawca w treści przepisu art. 48 k.p.c. zawarł enumeratywne przesłanki wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy (*iudex inhabilis*). W rozpoznawanej sprawie rozważyć należy przesłankę ujętą w dyspozycji art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c., stosownie do której, sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron.

W doktrynie wyrażono pogląd, iż „*wyłączenie sędziego z mocy ustawy w sprawie, w której był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron (art. 48 § 1 pkt 4), następuje bez względu na rodzaj i zakres pełnomocnictwa. Skutek ten następuje niezależnie od tego, czy pełnomocnictwo opiera się na stosunku zobowiązaniowym między reprezentowanym a pełnomocnikiem, czy też zostało udzielone bez istnienia takiego stosunku podstawowego. Chodzi o posiadane przez pełnomocnika upoważnienie do działania w imieniu reprezentowanego. Pełnomocnik składa oświadczenie woli i dokonuje - w granicach umocowania - czynności prawnych w imieniu mocodawcy. Zaangażowanie pełnomocnika (radcy prawnego) po stronie mocodawcy i posiadane wiadomości o dowodach, ich ocenie i aspekcie wiarygodności, a także osąd o innych nawet dotychczas nieujawnionych okolicznościach sprawy, jednoznacznie przemawiają za istnieniem przewidzianej w art. 48 § 1 pkt 4 gwarancji procesowej*” (por. Tadeusz Żyżnowski, Kodeks postępowania cywilnego pod red. H.Doleckiego i T.Wiśniewskiego, Wyd. Lex 2013 rok, Komentarz do art. 48).

Wyrażono również pogląd, iż „*obojętne jest to, czy sędzia podejmował czynności w charakterze pełnomocnika. Skoro przepis nie rozróżnia rodzaju pełnomocnictwa, w myśl reguły lege non distinguente do wyłączenia sędziego wystarczy każdy rodzaj pełnomocnictwa, w tym - obok pełnomocnictwa procesowego - pełnomocnictwo w rozumieniu prawa materialnego, obejmujące działalność pozasądową (art. 96 k.c.) Jest bowiem rzeczą oczywistą, że trudno byłoby zachować obiektywny osąd w sprawie, w której w jakimkolwiek charakterze sędzia jest lub był pełnomocnikiem strony*” (Krzysztof Amielańczyk, *Nemo iudex in causa sua*).

Wyłączenie sędziego w polskim postępowaniu cywilnym, Gdańskie Studia Prawnicze, t. XXVI, 2011 r., s. 66).

Jak już wyżej wskazano, udział sędziego wyłączonego z mocy ustawy stanowi bezwzględną przyczynę nieważności postępowania. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wyraził słuszny pogląd, iż *„instytucja wyłączenia sędziego w równej mierze służy zapewnieniu realnej bezstronności sądu, jak i umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności”* (wyrok z dnia 08 lutego 2007 r., II PK 186/06, LEX nr 948787). Powyższa myśl została rozwinięta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., sygn. II CZ 13/07 (Lex nr 979615), którym to przyjęto, iż *„instytucja wyłączenia sędziego, trwale związana z zasadą bezstronności i stanowiąca jeden z istotnych elementów niezawisłości, spełnia w procesie sądowym bardzo ważne funkcje; z jednej strony zapewnia obiektywizm orzekania oraz utwierdza społeczne zaufanie do sądu, z drugiej natomiast zwalnia sędziego od rozwiązywania trudnych konfliktów sumienia”*. Podnieść należy, iż przepisy regulujące kwestie wyłączenia sędziego mają gwarancyjny charakter i służą realizacji wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2011 r., II UO 2/11, Lex nr 1106735*).

Nie sposób nie zauważyć, iż ustawodawca w kontekście podstaw wyłączenia sędziego w sposób szczególny unormował sytuację sędziego, który był w przeszłości radcą prawnym strony postępowania. Z literalnego brzmienia art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem, że wyłączeniu podlega sędzia który był lub jest pełnomocnikiem jednej ze stron. Nie ulega wątpliwości, iż radca prawny może być pełnomocnikiem procesowym strony w postępowaniu sądowym, w związku z tym zważyć należało, czym kierował się ustawodawca odrębnie regulując kwestię wyłączenia sędziego z uwagi na fakt uprzedniego bycia radcą prawnym jednej ze stron, w sytuacji, gdy brak jest analogicznego zastrzeżenia chociażby w odniesieniu do adwokatów.

Wskazać należy na genezę zawodu radcy prawnego i jego regulację na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, ma to bowiem zdaniem Sądu Okręgowego istotne znaczenie dla rozstrzyganej materii. W uchwale nr 533 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1961 r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych (M.P. 1961 r., Nr 96, poz. 406) przyjęto, iż radcowie prawni wykonują obsługę prawną przedsiębiorstw (§2), przy czym muszą

być oni zatrudnieni w drodze zawarcia umowy o pracę (§ 8 ust. 1). Nie sposób nie zauważyć, iż w świetle powyższych przepisów zawód radcy prawnego był początkowo nierozdzielnie utożsamiany z obsługą prawną wyłącznie przedsiębiorstw państwowych. Stosownie do treści § 3 powyższej uchwały do zadań radcy prawnego, w ramach obsługi prawnej przedsiębiorstw należało w szczególności: informowanie kierownictwa i komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa o treści nowych aktów normatywnych, dotyczących działalności przedsiębiorstwa; informowanie organów samorządu robotniczego o treści opublikowanych aktów normatywnych, dotyczących ich zakresu działania czy zwracanie uwagi kierownictwa i poszczególnych komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa na stwierdzone fakty naruszenia prawa oraz udzielanie im wyjaśnień co do właściwego sposobu postępowania, usunięcia naruszeń prawa i konsekwencji, jakie należy wyciągnąć w stosunku do osób winnych takich naruszeń.

Radca prawny pozostając w stosunku pracy z danym przedsiębiorcą państwowym, nie mógł świadczyć obsługi prawnej na rzecz innych podmiotów, nadto z uwagi na § 2 ust. 2 ww. uchwały, nie wolno było mu nawet zlecać wykonywania czynności wykraczających poza zakres obsługi prawnej przedsiębiorstwa. Wynika to z faktu, iż w systemie nakazowo - rozdzielczym radca prawny stawał się reprezentantem państwa socjalistycznego i jego prawa wobec dyrekcji jednostki, w której był zatrudniony, nadzorując w niej w interesie społecznym stosowanie prawa.

Nawet wejście w życie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 1982 roku, nr 19, poz. 145), w istocie niewiele zmieniło w zakresie wykonywania zawodu przez radcę prawnego. W dalszym bowiem ciągu do zadań radcy prawnego należała głównie obsługa prawna państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych, co wynikało wprost z dyspozycji art. 7 ust. 1 ustawy. Radca prawny nadal wykonywał zawód w ramach stosunku pracy, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy).

Nowe ramy wykonywania zawodu radcy prawnego wyznaczyła dopiero nowelizacja ustawy o radcach prawnych, dokonana ustawą z 22 maja 1997 r., która weszła w życie 15 września 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 75, poz. 471). Radca prawny nie był już uprawniony do wykonywania zawodu wyłącznie w ramach stosunku pracy, ale mógł go od tej chwili wykonywać również *„na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce jawnej lub cywilnej z wyłącznym udziałem*

*radców prawnych lub radców prawnych i adwokatów, albo w spółce komandytowej, w której komplementariuszami są wyłącznie radcowie prawni lub radcowie prawni i adwokaci, przy czym wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek jest świadczenie pomocy prawnej” (art. 8 ust. 1). Po raz pierwszy radcowie prawni zostali dopuszczeniu do świadczenia pomocy prawnej osobom fizycznym, jednakże z tym zastrzeżeniem, iż mogło się to odbywać tylko w ramach wykonywania zawodu w kancelarii radcy prawnego lub w spółkach, o których mowa w ust. 1, bez jednoczesnego pozostawania w stosunku pracy (art. 8 ust. 2).*

W następstwie dalszych zmian nowelizujących ustawę o radcach prawnych, z dniem 1 stycznia 2001 r. radcowie prawni zostali uprawnieni do wykonywania zawodu w spółce partnerskiej (Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037), a następnie, od 10 lutego 2003 r. również w spółce komandytowej (Dz.U. z 2002 r., nr. 126, poz.1069). Dopiero w 2005 r. zniesiono ograniczenie, na gruncie którego, radca prawny nie mógł świadczyć pomocy prawnej osobom fizycznym, jeżeli pozostawał w stosunku pracy, bowiem art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw, uchylił z dniem 10 września 2005 r. art. 8 ust. 2 ustawy o radcach prawnych zawierający wskazane ograniczenie (Dz.U. z 2005 r., nr 163, poz.1361).

Ostatecznie ustawą z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2010 r., nr 47, poz. 278) z dniem 10 kwietnia 2010 r., zmieniono art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych nadając mu następujące brzmienie: *„Radca prawny wykonuje zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce: 1) cywilnej lub jawnej, w której współnikami są radcowie prawni, adwokaci, rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi lub prawnicy zagraniczni wykonujący stałą praktykę na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r. poz. 134); 2) partnerskiej, w której partnerami są radcowie prawni, adwokaci, rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi lub prawnicy zagraniczni wykonujący stałą praktykę na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej; 3) komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, w której komplementariuszami są radcowie prawni, adwokaci, rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi lub prawnicy zagraniczni wykonujący stałą praktykę na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o*

świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej”. Przy czym zastrzeżono, iż wyłącznym przedmiotem działalności spółek, o których mowa w ust. 1, jest świadczenie pomocy prawnej (art. 8 ust. 2).

Jak wynika z powyższego, w ostatnich latach pozycja i uprawnienia radcy prawnego zostały zbliżone do zawodu adwokata, co będzie jeszcze bardziej widoczne z dniem 1 lipca 2015 r., gdy wejdzie w życie ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247), którą to dodany został w art. 8 ustęp 6 stanowiący, iż radca prawny będzie mógł występować w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Mieć jednakże należy na względzie, iż jeszcze do 1997 r. radca prawny mógł być zatrudniony jedynie na umowę o pracę, obsługując wyłącznie przedsiębiorców, w tym podmioty publiczne.

Przepis art. 48 ust. 1 pkt 4 k.p.c. ustawodawca wprowadził w 1964 roku, w całkowicie odmiennych realiach ustrojowych i odmiennych unormowaniach w zakresie funkcjonowania zawodu radcy prawnego. Można zatem przyjąć, iż wyodrębnienie w art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. sytuacji, w której sędzia był radcą prawnym jednej ze stron, było związane z tym, iż do 1997 r. radca prawny mógł wykonywać swój zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy. W tych warunkach oczywistym jest, iż jako pracownik danego podmiotu posiadał on znaczną wiedzę, co do okoliczności dotyczących podmiotu w którym był zatrudniony, co zaś mogłoby wpływać na ocenę sprawy przez niego (już jako Sędzię) z uwzględnieniem informacji, które nie zostały ujawnione w toku sprawy. Niekoniecznie przy tym radca prawny musiał występować w roli pełnomocnika danego podmiotu. Jego rola mogła się bowiem ograniczać np. do sporządzania opinii prawnych, czy nawet bieżącej pracy w przedsiębiorstwie. Stosunek pracy radcy prawnego cechował się pewną trwałością.

Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, iż tutejszy Sąd postanowieniem z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. (...), w sprawie z wniosku Gminy Miasta Ś. przy udziale B. K. i D. K. o stwierdzenie nabycia spadku, zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 25 października 2013 r., sygn. (...) w ten sposób, że wyłączył SSR M. S. od rozpoznawania sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ś. pod sygn. (...) Sąd Okręgowy uznał, że z art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. wynika, iż *„wyłączeniu podlega sędzia będący pełnomocnikiem strony w danej sprawie a także będący radcą prawnym strony. Wymienienie w przepisie radcy prawnego obok pełnomocnika i oddzielenie wyliczenia alternatywą rozłączną „albo” wskazuje, iż wolą*

*ustawodawcy było aby w każdym przypadku, w którym sędzia był radcą prawnym strony, podlegał on wyłączeniu z mocy prawa, nie tylko w sytuacji, w której reprezentował stronę w postępowaniu, które obecnie prowadzi. Uregulowanie osobno sytuacji, w której sędzia był radcą prawnym strony wynika z odrębności, jakie wiążą się z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Radcowie prawni mogą bowiem wykonywać zawód na podstawie umowy o pracę. Związanie radcy prawnego takim stosunkiem prawnym ze stroną oznacza większą znajomość zasad funkcjonowania strony, co rzutować może na oceny, jakich dokonywać będzie Sąd w sprawie z jej udziałem. Dlatego też wydaje się pożądanym, aby sędzia, będący radcą prawną strony, został wyłączony od prowadzenia sprawy z jej udziałem”.*

Odnosić jednakże należy, iż w wyroku z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 3/99 (OSNP 2000/17/664, Pr. Pracy 2000/7/35) Sąd Najwyższy stanął na jednoznacznym stanowisku, iż „pozostawanie sędziego (ławnika) w stosunku pracy z jedną ze stron nie stanowi wystarczającej podstawy do wyłączenia z mocy ustawy”. W orzecznictwie wyrażono także pogląd, iż nawet pozostawanie przez sędziego w sporze z jedną ze stron, nie stanowi przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy od rozpoznania sprawy, a w konsekwencji nie skutkuje nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. (*vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 12 marca 2013 r., III AUa 1569/12, LEX nr 1317878*). Okoliczność taka mogłaby jedynie stanowić podstawę do wyłączenia sędziego na jego żądanie lub wnioski strony na podstawie art. 49 k.p.c., z uwagi na ewentualne istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Niezależnie jednakże od faktu zgłoszenia takiego wniosku i treści rozstrzygnięcia o jego przedmiocie, rozpoznanie sprawy przez sędziego, co do którego nie zachodzą okoliczności wymienione w przepisie art. 48 k.p.c., nie skutkuje nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 4 k.p.c. (*por. postanowienie SN z 21 lutego 2012 r. I PK 132/11 Lex nr 1215260*). W komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego. Wyd. drugie. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1975r. wskazano, że w regulacji art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi o stosunek pełnomocnictwa oraz stosunek pomiędzy stroną a radcą prawnym w procesie, jak również poza procesem. Jednocześnie zaś wskazano, że stosunek taki powinien istnieć w odniesieniu do sprawy stanowiącej przedmiot procesu.



Zważyć należy, iż obowiązujące przez wiele lat przepisy nakazujące pozostawanie przez radcę prawnego zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, niewątpliwie legły u podłoża wyodrębnienia przez ustawodawcę w treści art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. podstawy wyłączenia sędziego z uwagi na fakt bycia radcą prawnym strony. Wobec wyrażonego przez Sąd Najwyższy stanowiska, iż sam fakt pozostawania w stosunku pracy ze stroną nie stanowi podstawy do wyłączenia sędziego z mocy ustawy, niejednoznaczny jest, czy sędzia, który w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego, prowadził na podstawie umowy zlecenia obsługę podmiotu będącego stroną procesu, jak również występował w jego imieniu jako pełnomocnik procesowy, w sytuacji, gdy od kilku lat (w tym przypadku ponad 4 lata) nie jest już radcą prawnym strony, nadal podlega wyłączeniu z mocy ustawy.

Reasumując wskazać należy, że w zależności od tego czy przy dokonywaniu wykładni powyższego przepisu należy nadać prymat pojęciu sprawy będącej przedmiotem osądu czy też pojęciu „bycia” radcą prawnym strony, możliwe jest wydanie całkowicie odmiennych, wykluczających się rozstrzygnięć. O ile bowiem przyjąć jako kryterium podstawowe kryterium sprawy, w każdym przypadku należałoby oceniać, czy sędzia, który wcześniej był radcą prawnym strony, miał kontakt ze sprawą (czy też problemami występującymi w sprawie) co rodziłoby znaczne trudności praktyczne w konkretnych przypadkach, niemniej jednak wydaje się, że odpowiadałoby idei wyłączenia sędziego, szczególnie, gdy świadczenie pomocy prawnej miało charakter incydentalny. O ile zaś przyjąć kryterium „bycia” radcą prawnym strony, skutkowałoby to wyłączeniem sędziego od podejmowania jakichkolwiek czynności w sprawach z udziałem podmiotu, który kiedykolwiek wcześniej reprezentował, nawet w przypadku gdyby ta reprezentacja miała charakter incydentalny (np. jako pełnomocnik z urzędu).

Dostrzec należy, że aktualnie o nominację sędziowską ubiega się coraz więcej przedstawicieli zawodów prawniczych, w tym radców prawnych. W coraz większym stopniu ich starania kończą się sukcesem. Przy czym sędziami zostają osoby z doświadczeniem zawodowym oraz „bagażem” kontaktów ze stronami. Nierzadka jest sytuacja (jak w tej sprawie), że sędzia był uprzednio radcą prawnym Gminy, który jest najczęstszym uczestnikiem postępowań sądowych na danym terenie. Uznanie, że w każdym przypadku, gdy był kiedykolwiek radcą prawnym jednej ze stron nie może brać udziału w rozpoznaniu sprawy, w małych miejscowościach mogłoby doprowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Wyłączeniu zaś podlegałby do

końca swej kariery zawodowej, często 20 – 30 lat po ustaniu jakichkolwiek stosunków łączących go ze stroną.

Zdaniem Sądu Okręgowego wskazana powyżej kwestia, konieczna dla rozstrzygnięcia złożonego zażalenia, nie została w ogóle wyjaśniona zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, a budzi ona poważne wątpliwości, jak i ma doniosłe znaczenie praktyczne i z tych względów – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – należało przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sformułowane w sentencji postanowienia.

/ar/

Sygn. akt (...)

Zarządzenia:

- 1) odnotować;
- 2) odpis postanowienia doręczyć:
  - pełn. powodów
  - pełn. pozwanej
  - pełn. interwenienta ubocznego
- 3) odpis do zbioru;
- 4) sporządzić dwa odpisy do akt Sądu Najwyższego;
- 5) po dołączeniu dowodów doręczeń akta przedstawić Sądowi Najwyższemu;

Dnia 09.12.2014. SSO T.Szaj

/ar/